

Przystanek Historia

Źródło:

<http://przystanekhistoria.ipn.gov.pl/ph/aktualnosc/6501,Bohaterowie-zapomniani-niezlomni-niepodlegli-19-lutego.html>

Wygenerowano: Wtorek, 20 lutego 2018, 08:31

Bohaterowie zapomniani, niezłomni, niepodlegli - 19 lutego

Wśród wielu ważnych rocznic obchodzonych w tym roku jedna upływa niemal niespostrzeżenie - 23 lutego mija 40 lat od utworzenia Wolnych Związków Zawodowych Górnego Śląska - pierwszej w PRL niezależnej organizacji związkowej. Z tej okazji 19 lutego w Przystanku Historia odbyło się spotkanie z cyklu *Bohaterowie zapomniani, niezłomni, niepodlegli* poświęcone Kazimierzowi Świtoniowi, założycielowi WZZ Górnego Śląska. Jego postać przybliżył uczestnikom spotkania Krzysztof Wyszkowski, działacz WZZ Wybrzeża, członek Kolegium IPN. Zauważył, że dla Świtonia najważniejsze było wewnętrzne przekonanie o słuszności swoich działań - kierował się swoim sumieniem, nawet jeżeli oznaczało to konflikt z bardziej ugodowymi działaczami. Pozostał zarazem człowiekiem skromnym, który nigdy nie pretendował do bycia liderem i nie szczylił się wszędzie swoimi zasługami.

Dyskusję zwińczył pokaz filmu Jędrzeja Lipskiego i Piotra Mielecha *Sam przeciw wszystkim, czyli pierwszy wolny związkowiec*. Po projekcji Jędrzej Lipski opowiedział o pracy nad filmem i przeprowadzonych wówczas wielogodzinnych rozmowach z Kazimierzem Świtoniem. Wyraził nadzieję, że czytelnicy doczekają się kiedyś monografii poświęconej Świtoniowi i Wolnym Związkom Zawodowym.

Film przybliży działalność Świtonia w latach siedemdziesiątych, kiedy to niemal samotnie tworzył pierwsze w Polsce zorganizowane związki zawodowe. Robił to w czasach, kiedy o "Solidarność" nikt jeszcze nie marzył.

Działał tak aktywnie, że ówczesna służba bezpieczeństwa zgromadziła na jego temat prawie trzydzieści tomów akt, które później Kazimierz Świtoni codziennie przeglądał w katowickim oddziale IPN.

Sam przeciw wszystkim, czyli pierwszy wolny związkowiec to sylwetka człowieka, który zaryzykował swoje życie i bezpieczeństwo rodziny w imię walki z władzą komunistyczną, pragnąc budować społeczeństwo obywatelskie.







